

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 7 października 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
 Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz patitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
 WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski A. Zelwerowicza (Cegielińska 83) **Dziś wiecz. HANUSIA.** **Jutro popoł. Chłuba naszego miasta** **Jutro wiecz. Ciemna plama.**
 Komedja w 5 aktach G. Wied'a.

Teatr Popularny. **Dziś wiecz. Bobrowe futro.** **Jutro popołudniu Krwawe gody.** **Jutro wiecz. Bobrowe futro.**

II Emisja Akcji Tow. Akc. Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Elektrowni, Zgierzkiej ma zaszczyt podać do wiadomości, że na zasadzie uchwały Nadzwyczajnego Zebrania Ogólnego akcjonariuszów z d. 13/26 Kwietnia 1911 r., zatwierdzonej przez Ministerjum Handlu i przemysłu reskryptem z d. 2 września 1911 r. st. st. za № 7318, kapitał zakładowy Akcyjnego Towarzystwa Elektrowni Zgierskiej zwiększony zostaje o R.: 250,000 drogą emisji 2500 sztuk nowych akcji po R.: 100 każda, na następujących warunkach:

1) Cena emisyjna nowej akcji (2 emisji) oznacza się na R.: 104 za sztukę, z których R.: 100 zaliczone będą do kapitału zakładowego, reszta zaś za koszty związane z emisją i stemple.

2) Wpłaty na nowe akcje (2 emisji) dokonane być winny w terminach następujących:

- najpóźniej d. 5/18 października 1911 r. R.: 29 z tego R.: 25 na kapitał zakładowy.
- najpóźniej d. 5/18 listopada 1911 r. rb. 25 na kapitał zakładowy.
- najpóźniej d. 5/18 stycznia 1912 r. rb. 25 na kapitał zakładowy.
- najpóźniej d. 17/30 marca 1912 r. rb. 25 na kapitał zakładowy.

3) Nowe akcje (2 emisji) będą miały udział w zyskach za cały 1912 rok.

4) Każda akcja pierwszej emisji daje prawo do nabycia jednej nowej akcji (2-jej emisji).

5) Akcjonariusze, pragnący korzystać z prawa nabycia nowych akcji (2-jej emisji), powinni w miejscach poniżej wskazanych przedstawić swe akcje pierwszej emisji do ostemplowania i jednocześnie wnieść pierwszą ratę R.: 29 na każdą akcję nowej (2-jej emisji, nie później jednakże niż 5/18 października 1911 r.

6) Akcjonariusze, którzy do wyżej wymienionego terminu, t. j. do d. 5/18 października 1911 r. włącznie, akcji do ostemplowania nie przedstawiają i wpłat nie uczynią, tracą prawo nabycia nowych akcji (2-jej emisji) po cenie emisyjnej.

7) Przy wpłacie pierwszego wniosku wydane będą pokwitowania tymczasowe, na których następnie zaznaczać się będą dalsze wpłaty.

8) Do niniejszej emisji stosują się §§ 15 i 16 Towarzystwa.

9) Zapisy na nowe akcje i wpłaty przyjmują.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
 w Zgierzu

i Bank Handlowy w Łodzi

WARSZAWSKA PRALNIA i farbiarnia chemiczna Władysława PIĘTKI

Łódź, Piotrkowska № 116
 i filja " " " 167
 ii filja " " " 84
 Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko i akuracie i tanio.



O memorjale prawicy

Półrządowa „Rossija” zaprzecza kategorycznie zapewnieniom organizacji monarchistycznych, że rząd popiera Wileński Bank ziemski. Zaprzeczenie to brzmi, jak następuje:

„W memorjale organizacji monarchistycznych zrobiono zarzut rządowi, że wrzekomo rządowe kasy oszczędności nabyły za 15,000,000 rubli listów zastawnych Wileńskiego Banku ziemskiego, instytucji, zdaniem autorów memorjału, wyłącznie polskiej, która stawia sobie za główne zadanie popieranie polskiej własności ziemskiej ze szkodą dla własności rosyjskiej.

W rzeczywistości okoliczności tej sprawy są następujące. Na mocy przepisów rządowe kasy oszczędności obowiązane są lokować swoje kapitały albo w papierach procentowych rządowych, albo też w gwarantowanych przez rząd. Lecz w latach 1899 — 1900, kiedy ministrem skarbu był hr. Witte, komitet finansowy pozwolił na lokowanie części kapitałów i w listach zastawnych banków ziemskich.

Doprowadziło to do tego, że do r. 1902 nabyto listów zastawnych za 16,988,500 rubli, z której to sumy na listy zastawne Wileńskiego Banku ziemskiego przypada tylko 3,590,000 rubli. Na pozostałą sumę składają się: listy zastawne Banku besarabskiego — 3,800,000 rubli, niższo-nowogrodzkiego — 3,452,000 rubli, połtańskiego — 2,900,000 rubli, chersońskiego — 1,912,000 rubli, charkowskiego — 537,000 rubli, moskiew-

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 10-ciu woluminów.

Kalendarzyk

Sobota, 7 października 1911.
 Dzisiaj: Marko P.
 Jutro: Paździelnica.

SALA KONCERTOWA, Dzielna № 18.

Czwartek, dnia 12 października r. b. odbędzie się

2 gi i ostatni koncert słynnej skrzypaczki LENEY KONTOROWICZ

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

z udziałem prof. L. Ursteina.

Szczegóły w programie

Bilety sprzedaje kasa przy sali koncertowej Dzielna 18 od 11—2 i od 4—8 wiecz. a w dzień koncertu bez przerwy

r1205—3—1

Najelegantszy — „CORSO” — Konstantynowska 16

W Sobotę, 7 Października otwarcie sezonu zimowego. WYBOROWY PROGRAMI PIERWSZORZĘDNE SIŁY ARTYSTYCZNE

JESZCZE NIGDY NIEBWAŁE. Wejście 75 i 50 kop. Łoża 4 rb. 40

Kuchnia pod zarządem pierwszorzędnego kuchmistrza. Bufet zaopatrzone w tutejsze i zagraniczne napoje.

r 1228

skiego — 447,000 rubli, dońskiego — 224,000 rubli.

W ten sposób, nabycie listów zastawnych Wileńskiego Banku ziemskiego nie może być uważane za fakt jakiegokolwiek znaczenia. To — po pierwsze. Po drugie, jak widać z powyższego, listów zastawnych Wileńskiego Banku ziemskiego nabyto nie za 19 milj. rb., lecz tylko za 3,6 milj. Wreszcie, od r. 1902, dalsze zakupy przez kasy oszczędności listów zastawnych prywatnych banków ziemskich, a w tej liczbie i wileńskiego, zostały wogóle, zaniechane.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach w rządowych kasach oszczędności, prowadzone są operacje ubezpieczeniowe. Kapitały tych operacji, na mocy przepisów, mogą być lokowane i w listach zastawnych banków ziemskich. Do dnia dzisiejszego takich listów nabyto ogółem na sumę 1,720,000 rb. W tej ostatniej sumie listów zastawnych Wileńskiego Banku ziemskiego jest za 197,000 rubli, to jest trochę więcej, niż 10 procentów.

Wice-prezes rosyjskiego klubu nacjonalistów poseł Krupienskij w liście do redakcji „Nowoje Wremia” oświadcza, że

„klub nacjonalistów w kwestji wręczenia tego memoriału przesyłał Rady ministrów i w ułożeniu tekstu tego memoriału nie brał żadnego udziału”.

W tymże samym numerze „Nowoje Wremia” znajdujemy rozmowę wspólnie pracownika tego pisma z Krupieńskim, który powiedział między innymi:

„Ostre i krzykliwe oświadczenia w rodzaju ostatniego memoriału nie tylko nie przynoszą żadnej korzyści, ale wprost szkodzą sprawie nacjonalizmu. Zdaje mi się, że wystąpienie to było przedwczesne. Ogłoszenie tego memoriału w imieniu organizacji narodowo-monarchistycznych, nasuwa mi myśl, o ile memoriał ten jest wyrazem ich opinii i poglądów.

„Zdaje mi się, że memoriał ten ten został ułożony pośpiesznie, pod świeżym wrażeniem wydarzeń kijowskich, ułożony przez pojedyncze grupy na swoje ryzyko, a bynajmniej nie z upoważnienia całej organizacji. Stąd pochodzi nadmierna ostrość tonu, mglistość treści i niepotrzebna zgoła wielomówność, zamiast krótko, jasno wyrażonego zasadniczego poglądu lub zupełnie konkretnych wniosków”.

„Pośpieszyli się i nie obmyślili swego kroku”, — temi słowy zakończył Krupienskij swe wyrzuty.

Kadecka „Riecz”, streściwszy memoriał organizacji monarchistycznych, zapytuje:

„Czy przypadkiem p. Kokowcew nie wrzucił tego memoriału do kosza pod swym biurkiem? Jaki

inny użytek można zrobić z memoriału, i jaki mają stan, będący przy zdrowym umyśle, będzie się liczył z wnioskami i żądaniami, w których zachwalstwo rywalizuje z głupotą i zaciekłością?”

Dziennik nazywa memoriał złośliwą bufonadą, niemożliwą do urzeczywistnienia, poczem dodaje:

„Pp. Puriszklewiczowie i Zamysłowscy tylko zachwalają, ordynarniej, wyraźniej, i, może, szczerzej mówią to samo, co i inni, więcej może subtelni, współcześni bohaterowie nacjonalizmu. Z pewnemi tylko zmianami „redakcyjnymi”, ich memoriał mogliby usankcjonować przedstawiciele większości w Dumie zjednoczeni z nimi motywami i celem polityki wewnętrznej, dalekiej od znajomości rzeczywistych potrzeb kraju, wszelkiej twórczości ograniczonej i okrutnej — zaprawdę zoologicznej”.

W tymże duchu przemawiają i „Birż. Wied.”, które nazywają memoriał nową proklamacją pogromową.

Zrzeszenie tkackie.

—o—

Tkactwo w przemyśle domowym w naszym kraju zajmuje bezsprzecznie miejsce bardzo ważne, a dla ludu stanowi gałęź wytwórczą najniezbędniejszą. Długie jesienne i zimowe wieczory na wsi, potrzeba przyodziewu, możliwe taniego, zlewała i zachęca wiejskie gospodie do tkactwa domowego.

Nie zorganizowana praca w tym kierunku nie może, oczywiście, dać wyników takich, jakie możnaby osiągnąć przy zużyciu tej samej energii na udoskonalonym warszacie, w nowych kombinacjach i przy zapewnieniu choćby najmniejszego rynku zbytu.

Wystawy rolniczo-przemysłowe urządzane w naszym kraju, są wymownym zazwyczaj dowodem bezplanowości i przypadkowości prac tkackich, z drugiej strony zaś wykazują, że lud chętnie korzysta ze wskazówek racjonalnych i wprowadza ulepszenia.

Organizacja i rozwój szkół tkackich istniejących na Litwie i Białorusi, oparta jest wyłącznie na miejscowym wólcianstwie i zastąpieniu ludu naszego przez inny element, jest wprost nie do pomyślenia.

Tkactwo jednak, mimo niemal organiczne jego związanie ze stanem kultury i wytwórczością domową, nie jest zupełnie zorganizowane, a szkoły tkackie nie pozostają z sobą w żadnej łączności, nie porozumiewają się wzajemnie, a nawet może nie wiedzą o swem istnieniu. Stąd np. widzimy — pisze „Kurjer Wileński” — że doskonałe wyroby szkoły tkackiej pp. Zygmuntostwa Kunattów z Kowieńszczyzny mają stały rynek zbytu w Kijowie, w Wileńskiem są zupełnie nieznanne.

Ostatnia wystawa w Szawlach i oglądane na niej wyroby tkackie nasuwały komisji ekspertów poważne refleksje, że obecny stan rzeczy trwa tak długo nie może i nieuniknione jest zrzeszenie się zainteresowanych.

Na posiedzeniu komisji, odbytem w Szawlach dnia 18 z. m., powzięto na-

stepującą uchwałę, którą przytaczamy w całości:

„Komisja ekspertów na wystawie w Szawlach w dziale przemysłu tkackiego, po dokładnym rozpatrzeniu licznie przedstawionych przez wólcian wyrobów tkackich, jednogłośnie doszła do następujących wniosków:

1) Widząc z wystawionych okazów tkactwa ludowego, iż przebijają w nich bez wyjątku, brak wszelkiego kierownictwa, komisja znajduje, że niezbędnym jest centralizowanie wymienionego działu.

2) Zadaniem centrali ma być przede wszystkim podniesienie technicznej, jak niemniej i estetycznej strony wyrobów. Następnie ułatwienie i nabywanie materiału surowego i rozpowszechnianie wzorów z zachowaniem i uszlachetnieniem motywów ludowych.

3) Centralę należałoby urządzić przy kowieńskim Tow. rolniczym i w tym celu zwrócić się do Rady Towarzystwa w Kownie, prosząc o zatwierdzenie statutu.

4) Wszelkie dalsze prace, zarówno w organizacji jak też w nabywaniu wyrobów ludowych należy przeprowadzać na zasadach współdzielenia.

Uchwałę podpisali pp. Anna Mohłówna, Róża Komarowa, Elżbieta hr. Zyberg-Platerówna, Jan Iwanowicz i Zygmunt Kunatt. Zalegalizowanie ustawy nie napotka prawdopodobnie żadnych trudności i w niedalekiej przyszłości zrzeszenie tkackie stanie się faktem dokonanym.

Korzystając z obecności na posiedzeniu wspomnianej komisji p. Anny hr. Mohłówny, której wyroby tkackie dały się poznać szerszemu ogółowi u nas i w Królestwie Polskiem, poprosiłem o informacje co do stanu tkactwa w naszym kraju.

— Na ogół — mówiła hr. Mohłówna — organizacje tkackie na Litwie i Białorusi są bardzo nieliczne. Grodzieńskie nie dają pod tym względem żadnych znaków życia. W gubernii wileńskiej również o ile wiem szkół tkackich niema. Honor ratuje jedynie p. Józefowa Mineykowa, która posiada szkołę w Dubnikach.

Najsilniej rozwinięto się tkactwo w gub. witebskiej i w Kowieńszczyźnie. Szczegółowemi danemi służyć nie mogę. Nie jesteśmy zorganizowani i nie wiemy często o swem istnieniu. W gub. kowieńskiej istnieje szkoła w Rakiszkach hr. Przeździeckiej (wyroby płócienne), w Szetejniach pp. Zygmuntostwa Kunattów (w szkole 6 — 10 kobiet, w Połdże hr. Tyszkiewiczowej, w Kownie przy Słow. sług św. Zyty, obecnie zaś powstaje nowa szkoła tkacka w Szawlach.

W gub. witebskiej szkoły mamy następujące: w Sadowlanach p. Dowgiełły (w szkole 10 uczenie), w Borku Zofji i Jadwigi hr. Zyberg-Platerówny (w szkole 8 uczennic). W październiku roku bieżącego powstaje szkoła nowa w Warkłmach ks. Teresy Sapieżyny, i wreszcie moja w Rzeżycy.

— W jaki sposób zorganizowana jest szkoła tkacka w Rzeżycy.

— Stałe pracuje w szkole 8 uczennic, na wsi zaś mam 10 kobiet. Każda wólcianka bierze po 4 sztuki przędzy na kredyt 6-ciu miesięczny na 8 procent, bo w przyszłości kasy pożyczkowo-oszczędnościowe dojść muszą do 8 procent pożyczek. Tańsze podkopywałyby kasę i przyzwyczajają do dobroczynności. Wólcianka po wytkaniu przędzy przynosi sztukę do szkoły, która wysy-

ła do prasowania i folowania materiału. Dla tej organizacji nie dojdzie do powstania własnej, udziałowej przedsiębiorstwa, miarę wzrostu organizacji tkackiej produkcja stanie się tańszą.

Tegoż dnia obecnym w Szawlach członkom rady kowieńskiego Towarzystwa rolniczego zakomunikowano uchwały komisji ekspertów.

Smutna odezwa.

Otrzymałmy odezwę wydawnictwa „Słownika języka polskiego” s. p. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i Wł. dzielejskiego.

Brzmi ona: „Los wydawnictwa naszego jest groźny.

Dla redakcji i innych osób obecnych ze sprawą było to rzeczą oddaną przewidywaną, bo na faktach opartą.

Skutkiem popełnionego przez dyktujących gospodarzy Słownika błędów w liczeniach, który przypisać należy w wierze w dobrą wolę społeczeństwa, w bywcy pierwszej serii tego dzieła (num. 1—24) zwracali zaledwie 40 proc. kosztów nakładu. Od zeszytu 25-go poniesiono cenę w przedpłacie i sprzedanie częściowej, nie w takim jednak stopniu, by przy obecnej liczbie odbiorców można było dojść do równowagi finansowej (o zyskach nie było mowy), zwłaszcza, że z biegiem czasu wzrosły znacznie koszty wydania (druk papieru itd.).

Uczyniono tak dlatego, żeby nie żać nabywców pozornie nadmierną podwyżką ceny. Dawały się przecież słyszeć prawie na serio wygłaszane zdania, skoro pierwotnie zapowiedziano wydać całości w 24 zeszytach, to teraz, w względu na rzeczywistą ich liczbę, w toku roboty okazała potrzebą należałoby je wszystkie oddawać za kreśloną dawniej kwotę 10 rubli za 2 arkuszy druku w formacie wielkiej semki!

Stają niedobór wydawnictwa pokrywały zapomogi od kasy Mianowskiej i od osób prywatnych. Te ostatnie źródła — jak było z góry wiadomo — tylko czasowe, już wyschły, a kasa Mianowskiego wszystkich zastąpić może.

Martwa matematyka zrobiła wszystko, co do niej należy; idzie o to, by jej żywa wola ludzka doczekała nowego materiału.

Srodki, dawniej już wskazywane były i są dwa tylko:

1) powiększenie zastępu nabywcy „Słownika”;

2) wzrost ofiarności publicznej. Na wydanie Słownika Lindego udało się, oprócz prenumeraty, zasilił magnatów z ducha i położenia społecznego, od instytucji publicznych, od głów ukoronowanych. Obecna dakcja „Słownika” kołaczę od dłuższego czasu do różnych osób, ale, stety bez skutku: na listy swoje i prośby ustne najczęściej nie otrzymują żadnej odpowiedzi.

Odwoluje się teraz publicznie poczucia obywatelskiego tych, którzy kolwiek uczynić mogą. Bodaiby skuteczną nadzieję nie zawiodły!

Doprowadziliśmy „Słownik” prawie do końca litery R, trzymając ciągle jednolitego planu i sposobu pracowania; tym większa byłaby przerwać wydawnictwo stosunkami

nie kresu, przez poważną krytykę i nawiązańców uznane za odpowiadające swemu założeniu i w naszych warunkach narodowych za doniosłe.

Słownik taki ma znaczenie nie tylko literackie: owszem, jest on czynnikiem przedewszystkiem społeczno-narodowym; jest zwierciadłem mowy, a ta znów niejako duszą narodu. Narodowość do żywej istnieje, dopóki żyje język, to też w chwilach upadku słownik może narodowi wyświadczać dzielną przysługę.

Przypomnijmy sobie tutaj, jak zelektryzowało w początkach wieku XIX Czechów ukazanie się słownika Jungmanna. Chwila obecna jest jeszcze dla polszczyzny chwilą istnego potopu, spowodowanego przez nieudolność piszących i przez wpływ języków obcych.

Wyłaszczając nas z różnych rzeczy różnymi sposobami; wyłuszczenie zaś mowy ojczystej jest stratą tem bolesniejszą, że przyczyniamy się do niej najskuteczniej my sami, jako wrogowie wewnętrzni.

A więc uznajmy nasz słownik za rzecz dla narodu niezbędną!

Redakcja

„Słownika języka polskiego“:
Władysław Niedźwiedzki,
Kazimierz Król.

Warszawa, we wrześniu 1911.

Pierwsze 24 zeszyty kosztują rb. 10, które wnieść można i w 4 ratach (po rb. 2 kop. 50), otrzymując za każdą z nich po 6 zeszytów.

Cena każdego z tych zeszytów oddzielnie wynosi 50 kop.

Za każde następne 6 zeszytów wnieść należy z góry po 4 rb. 50 kop., lub za każdy z nich oddzielnie 85 kop.

Na koszty przesyłki dopłacać należy do każdego zeszytu po 25 kop. w kraju, a po 30 kop. za granicą.

Wyszło dotychczas 30 zeszytów po 30 kop. zagranicą.

Wyszło dotychczas 30 zeszytów po 10 arkuszy druku; rocznie wychodzi średnio po 3 zeszyty.

Administracja, ekspedycja i skład główny „Słownika“ w administracji „Gazety Handlowej“ w Warszawie: ul. Szpitalna nr. 10.

Wiadomości ogólne.

○ **Już opozycja.** W petersburskich kołach biurokratycznych mówią pozytywnie, że w Radzie ministrów złożyła się już opozycja przeciwko Kokowce w osobach ministrów Kriwoszeina, Szczegłowitowa, Kasso i Ruchłowa. Opozycja dąży do izolacji nowego premiera od reszty ministrów i jednocześnie walczy o zachowanie swych tek.

Skutkiem tej akcji solidarnej wzmocniło się znów stanowisko ministra oświaty Kasso.

○ **Niezadowolenie.** „Utro Rossiji“ notuje pogłoskę, że memoriał skrajnej prawicy w kwestji polskiej, fińskiej i żydowskiej wywołał mocne niezadowolenie w wyższych kołach rządowych. Podobno też redakcja półrocznej „Rossiji“ otrzymała pewne dyrektywy w tej mierze.

Ze świata.

□ **Korespondenci wojenni.** Sprawozdawcy wojenni mają już historje, zaznaczoną ofiarami tego niebezpiecznego obowiązku, wymagającego niejednokrotnie znacznej odwagi, a zawsze poświęcenia.

Pierwszych korespondentów wysłała na wojnę Anglja, w ślad za nią poszli Niemcy i w wojnach, prowadzonych w ostatnich dziesiątkach lat sprawozdawcy odgrywali już wybitną rolę. Listę ofiar niebezpiecznego zawodu otwiera zgon Lorda Pemberton, sprawozdawcy, pism angielskich, który padł pod Sedanem.

W cztery lata później został rozstrzelany w Hiszpanji kapitan Szmidt, współpracownik „Deutscher Ostseezeitung“, któremu zarzucono niesłusznie szpiegostwo.

W roku 1898 padł korespondent

„Timesa“, Hubert Howard, ranił się kulą w bitwie pod Omgurmanem.

W kwietniu 1909 r. amerykański dziennikarz, Fryderyk Moore, zginął w Konstancynopolu w chwili, gdy dokonywał zdjęć fotograficznych miasta.

Nieznany sprawca ranił go kulą w szyję; mimo natychmiastowej pomocy, dziennikarz nie odzyskał już przytomności.

W wojnie boerskiej kilku korespondentów odniosło rany.

□ **Curie-Skłodowska w Akademji.** Po śmierci członka Akademji nauk w Paryżu, p. Prousta, rozpoczęła się gorąca agitacja na korzyść p. Curie-Skłodowskiej, która już w zeszłym roku miała wszelkie szanse wejścia do Akademji. Wtedy jednak p. Branley, drugi kandydat, został wybrany większością jednego głosu.

Zwyczajem Akademji jest normowanie stosunku między chemikami i fizykami, a ponieważ p. Proust był chemikiem, więc i miejsce, pozostałe po nim, winien zająć chemik.

Prawdopodobnie jednak tym razem Akademia odstąpi od przyjętego zwyczaju i wybierze p. Skłodowską, z tym atoli warunkiem, że przyszłe miejsce fizyka ustąpienie będzie na korzyść chemika.

Dawniejszy wzgląd, że dotychczas kobiety nie należały do grona „nieśmiertelnych“, podobno już zupełnie stracił na sile.

Wiadomości krajowe.

+ **Udaremniiony napad na kasę.** Przed kilku dniami przybyła o ranej godzinie służba biura Towarzystwa ubezpieczeń, mieszczącego się przy ul. Kopernika w Warszawie, ku wielkiemu zdziwieniu ujrzała wytrych w zamku. Domyślając się czegoś złego, służba, dostawszy się do biura, pobięła natychmiast do pokoju, w którym mieściła się wielka kasa ogniowata, zawierająca w tym czasie większą ilość gotówki. Kasa była cała, w całym jednak lokalu panował straszny nieład. Zawiadomieni o wypadku szefowie przybyli natychmiast z policją do biura i tu znaleźli: balon metalowy do tlenu, kilka rur gumowych, piecyk żelazny, różne, niezauwane dotychczas narzędzia techniczne, świdry itp. Policja śledcza wraz z biegłym ustaliła, że przyrządy te są nowym aparatem do rozbijania kas ogniowatych bez huk i szybko.

„Nowa Gazeta“ przytacza wynik jakiegoś zmontowanego przez ekspertów znalezionej przyborów. Ze zbiornika z tlenem gaz ten za pomocą rurki gumowej przeprowadzony jest do aparatu, wytwarzającego wodór. Stąd oba te gazy, za pomocą odpowiednich przyrządów, zresztą możliwie uproszczonych tych, ale zupełnie dokładnie wypełniających swe zadanie, — wprowadzone są do aparatu, znanego w technice pod nazwą „kranu inż. Darnielewskiego“, w którym się łączą i wydzielają na zewnątrz już pod postacią materji silnie eksplozywnej, t. zw. gazu piorunującego, posiadającego temperaturę 2000° C., a więc topiącego łatwo wszelkie metale, nie wyłączając najtrwalszej stali, a nawet platyny.

Tym to gazem włamywacze przy pomocy owego kranu inż. D. określają ramę czy kwadrat na zewnętrznym panczeru kasy, który to kwadrat daje się następnie wyjąć z łatwością — otwierając wnętrze kasy dla rąk przestępcy.

Podobny sposób rozbijania kas dotychczas był policji nieznanym i gdy w roku zeszłym znaleziono na Pradze kasę z wykrojonym dokładnie kwadratem, nikt nie mógł ustalić jakiego przyrządu użyto do tego.

Ciekawą jednak jest kwestja, jakim sposobem złoczyńcom udało się wnieść tak wielki skombinowany aparat i dla czego nie dokonali włamania. Istnieją więc dwa przypuszczenia: albo złoczyńcy, nie mając dokładnego pojęcia o obchodzeniu się z aparatem, bali się, że wywołają alarm przez nieostrożne obchodzenie się z piorunującym gazem, albo też zostali spłoszeni, o czym świadczą pozostawione na miejscu: palto, trzy laski, binokle złote itp. Rzeczy te służą do wykrycia sprawców zamachu.

Kierownik śledztwa zapewnia, że policja jest już na tropie włamywaczy.

+ **Nowy teatr.** We Włocławku we czwartek odbyło się pierwsze przedstawienie stałej trupy teatralnej. Odegrał Fredry „Damy i huzary“.

+ **Strajk w Międzyrzeczu.** Robotnicy licznych garbarni w Międzyrzeczu w gub. siedleckiej, prawie sami żydzy, strajkują od pewnego czasu. Wobec tego jeden z fabrykantów przyjął robotników-chrześcjan na miejsce strajkujących żydów, a inni fabrykanci grożą, że to samo uczynią.

+ **Wojna a Częstochowa!** W Częstochowie rozeszła się pogłoska o stracie 200,000 marek, jaką podczas paniki wojennej na giełdzie berlińskiej miał ponieść jeden z obywateli i finansistów częstochowskich. Wiadomość ta sprawiła w kołach finansowych wielką sensację. Zaangażowane są podobno wszystkie instytucje finansowe w Częstochowie.

Dla wychodźców do Parany.

Bezpłatny przejazd kolonistów do Parany został wstrzymany. Rząd brazylijski zawiadomił linje okrętowe, że odtąd będą przyjmowane rodziny wychodźców do bezpłatnego przejazdu w takim tylko razie, o ile zgadzają się jechać do stanów Rio Grande do Sul, Santa Cantharina lub Minas Geraes.

Rozporządzenie to jest wynikiem faktu, że cały prąd wychodźczy polski skierowywał się dotychczas prawie wyłącznie do Parany, gdzie wskutek tego zabrakło wymierzonych gruntów, i tyśiące ludzi oczekuje w barakach.

Towarzystwo Opieki nad wychodźcami oddawna przestrzegało przed tłumną emigracją, wiedząc na podstawie korespondencji z Parany, że rząd nie rozporządza gotowymi parcelami, i przewidując smutne skutki gorączki emigracyjnej. Przewidywania te, niestety, sprawdziły się prędzej, niż można było oczekiwać.

Towarzystwo uprasza o jaknajbardziej rozpowszechnienie wiadomości wśród ludu, aby wybierającym się do Parany oszczędzić niezliczonych strat i zawodów.

Przedstawienia teatralne dla naszych prenumeratorów.

Na piąte przedstawienie dla abonentów naszych wybraliśmy dwa podniosłe utwory, a mianowicie:

Grażynę

Adama Mickiewicza w scenizacji prof. G. Baumfelda, oraz

Kanusię

Gerarda Hauptmana z udziałem całego personelu teatru polskiego i 20 dziećmi. Efektowny utwór Hauptmanowski wystawiony jest wspaniale, a nadto ilustruje go muzyka. Postać tytułową odwarza ulubienica publiczności łódzkiej, p. Jadwiga Czechowska.

Bilety, po cenach o połowę niższych, są do nabycia w kantorze „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Redakcja

„Now. Kurjera Łódzkiego“

KRONIKA.

= (r) **Sprawy miejskie.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, odbyło się w magistracie posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta. Omawiano przede wszystkim sprawę wybrukowania przedłużonej ul. Milsza, przez którą, jak wiadomo, ma przejeżdżać linja tramwajowa do kolei kaiskiej.

Magistrat zaproponował obecnemu również na posiedzeniu dyrektorowi kolejki elektrycznej miejskiej, p. Witkow-

skiemu, aby na razie wybrukować wspomnianą ulicę kosztem Tow. tramwajowego, nie otrzymano dotąd bowiem odpowiedniego zezwolenia władzy na brukowanie ulicy Milsza kosztem miasta.

Inżynier Witkowski zgodził się na tę propozycję.

Następnie zdecydowano podnieść z sumy 79 rb. do 1,000 rb. opłatę dzierżawną, pobieraną od Tow. manufaktury bawełmianej K. Scheiblera za terytorjum miejskie, zajęte pod kolejkę podjazdową Towarzystwa.

= (k) **Mianowania.** Były sędzia pokoju XII r. m. Łodzi p. Berg mianowany został prezesem zjazdu sędziów pokoju w Częstochowie; były sędzia pokoju VIII r. m. Łodzi Poletajew mianowany został prezesem przyjeździe sędziów pokoju m. Sandomierza.

= (r) **Gmachy policyjne.** W sprawie projektu budowy własnych domów dla sześciu miejskich cyrkulów policyjnych zakomunikowano nam z wiarogodnego źródła, że gubernator piotrkowski zgadza się w zasadzie z tym projektem.

Opracowanie planu i kosztorysu domów policyjnych będzie z polecenia gubernatora przyspieszone.

= (r) **Rewizja I cyrkulu.** Policmajster miasta Riezanow podjął o negdaj ściśle rewizję kancelarii I cyrkulu. Rewizja trwała od g. 8 rano do 1 w nocy.

= (r) **Z Tow. K. O.** Przypominamy o odczycie niedzielnym, który odbędzie się o godz. 4 po poł. w lokalu towarzystwa, przy ul. Mikołajewskiej nr. 11. P. Mieczysław Dominikiewicz mówić będzie po raz drugi o rozwoju kultury. Treść odczytu: początek kultu religijnego; prometeizm i bóstwo; religijno-duchowe i społeczne życie ludów pierwotnych. Za pierwszym razem odczyt doznał wielkiego powodzenia.

= (r) **Pożyczki miejskie.** Właściciele nieruchomości przyłączonych do Łodzi miejscowości: Chojny, Doły, Zubardź, Bruss oraz Stare i Nowe Rokicie zwrócili się do łódzkiego Towarzystwa Kredytowego z prośbą o rozszerzenie działalności Towarzystwa na te miejscowości i udzielenia pożyczek miejskich na hypotekę domów.

We wtorek ubiegły odbyło się w tej sprawie posiedzenie, na którym zdecydowano wybrać komisję dla dokładnego opracowania projektu.

Do komisji weszli pp.: Rudolf Ziegler, M Sprzączkowski, A. Walfisz oraz E. Tischer.

Niezależnie od tego magistrat zajmie się opracowaniem i zatwierdzeniem nowego planu miasta, obejmującego przyłączenie miejscowości podmiejskie.

= (a) **Ruch ludności.** W dniu wczorajszym podług aktów stanu cywilnego urodziło się w Łodzi: chłopców 22 i dziewcząt 20, zmarło zaś mężczyzn 18 i kobiet 21, w tej liczbie dzieci: chłopców 14 i dziewcząt 3.

= (a) **W więzieniach łódzkich** znajdowało się więźniów; w więzieniu przy ulicy Milsza — 323 osób i w więzieniu przy ulicy Długiej — 134 osób, w tej liczbie mężczyzn 92 i kobiet 42.

= (a) **W szpitalach łódzkich** znajdowało się chorych: w szpitalu Czerwenego Krzyża; mężczyzn — 61; kobiet 39; w szpitalu św. Aleksandra: mężczyzn — 52 i kobiet 35; w szpitalu małżonków Poznańskich: mężczyzn — 57 i kobiet 53 i w szpitalu Geyerów: mężczyzn — 15 i kobiet — 21; zmarło w szpitalach osób: 1.

= (r) **Koncert Kontorowiczówny.** Dziś wieczorem w sali Koncertowej (Dzielnia 18) odbędzie się koncert skrzypaczki Leny Kontorowiczówny, na którego program złożą się arcydzieła Mendelsohna, Bacha, Hubaya, Brucha i innych mistrzów.

Akompaniować koncertantce będzie p. Helena Ostrzyńska, zamiast p. Ursteina, który nagle zaniemógł. Pani Ostrzyńska laureatka konserwatorium w Paryżu, znana jest w kołach muzycznych jako zdolna pianistka.

= (k) **Ł. Z. T. D.** Sprawozdanie łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności w m. wrześniu 1911 roku wykazuje: kasa pożyczkowa udzieliła w m. wrześniu 16 pożyczek na ogólną sumę 6,895 rb.

Tania kuchnia wydała obiadów po 3, 4 i 5 kop. 5,971.

Do obiadów tych dopłaciło Towarzystwo Dobroczyńców 252 rb. 60 kop. Zapomóg jednorazowych i stałych wydano 469, na ogólną sumę 1,224 rb. 30 kop. Podupadłym kupcom udzielono rb. 100.

Przytułek dla kalek i paralityków utrzymuje 15 pensjonarzy na wyżywienie których wydatkowano rb. 146 kop. 75. Ofiar wpłynęło rb. 170.

=(r) **Z Tow. czeladzi stolarskich.** Miesięczne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się 8 b. m. przy ul. Widzewskiej nr. 84 o godz. 2 p.p. Na zebraniu tem będzie zbierana składka szpitalna.

=(k) **Listy gończe.** Sędzia pokoju i rewiru poszukuje za pomocą listów gończych następujące osoby:

Moszka Lejnbęrgiera mieszkańca Nowego Miasta, gminy Góra, 24 lat, oskarżonego o kradzież; Józefa Włodarczyka oskarżonego o przywłaszczenie 179 rubli odebranych jako pensję dla ks. przy kościele N.M.P., Antoniego Gniazdowskiego; Sróla Jakóbowskiego oskarżonego o przywłaszczenie oraz Jankla Gutsztejna oskarżonego o kradzież.

=(k) **Kary sądowe.** Za zakłócenie spokoju Bertę Rosner i Reinholda Wendlera — na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu, Wincentego Rodziewicza — 10 rb. kary lub 2 dni aresztu, Wawrzyńca Siudę za nieostrożną jazdę — 12 rb. kary lub 3 dni aresztu; Icka Heftera (Średnia 7), za pobicie, Moszka Akerberga — na 7 dni aresztu, lub 3 rb. kary.

Za zakłócenie spokoju; Mikołaja Konowałowa, Stanisława i Reginę Danilewskich, Ełima i Hauna Werete i Balbinę Lewin — po 2 rb. grzywny lub 1 dzień aresztu.

Za antysanitarne utrzymywanie domu nr. 31 przy ulicy Nawrot, sędzia pokoju skazał właściciela domu Juliana Sakowskiego na 10 rb. lub 3 dni aresztu bezwzględniego.

Za niezaplacenie podatku mieszkaniowego Ajzyka Wienera i Ernesta Barcza — po 12 rb. kary lub 2 dni aresztu.

Za zamieszkiwanie po za pasem osiadłości Dawida Litmana na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu.

Właściciela piekarni przy ulicy Średniej nr. 1 — za niedanie pokoju do spania dla swych pracowników — na 3 ruble kary lub 1 dzień aresztu z obowiązaniem przygotowania pokoju do spania.

Andrzej Szczypek za nieposłuszeństwo policji — na 2 rb. grzywny lub 1

dzień aresztu. Właściciel domu nr. 33 przy ulicy Zagrodziej za antysanitarne utrzymanie domu — na 10 rb.

=(a) **Znaleziony brauning.** Onegdaj wieczorem na korytarzu w domu rodzinnym Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 24, Leokadja Idoniak 13 lat, w koszu znalazła brauning za nr. 192,556, nabity 8 kulami. Rewolwer ten przedstawiono policji, która zajęła się odszukaniem właścicieli jego.

WYPADKI w ŁODZI.

=(p) **Obłąd.** Wczoraj zawezwano Pogotowie do aresztu przy II cyrkułe na ul. Konstantyowskiej nr. 29, gdzie zdradzać zaczął objawy obłądzenia umysłowego Sergiusz Aweryn, robotnik. Lekarz stwierdził chorobę umysłową.

=(p) **W bójkę** z towarzyszymi raniony został tępem narzędziem w głowę Jakób Zawiniński, robotnik fabr., lat 31. Bójka ta rozegrała się na ul. Średniej nr. 146.

Rannego przeprowadzono do kancelarii 3 cyrkuła, gdzie mu udzielił pomocy lekarz Pogotowia.

=(p) **Ofiary niedozoru.** Przy zbiegu ulic Przejazd i Widzewskiej dostał się pod koła wozu Herman Kroll, 8-letni syn robotnika.

Okaleczenia nóg opatrzył lekarz Pogotowia.

— W domu przy ul. Długiej nr. 76, spadł ze schodów 6-letni Szmul Wajsbłat. Chłopiec okaleczył boleśnie głowę.

=(p) **Przy pracy.** Na ulicy Piotrkowskiej nr. 58, okaleczył w maszynie obie ręce Herszlig Szylit, handlowiec, lat 20.

Okaleczenia te były tak dotkliwe, że musiano zawezwać pomocy Pogotowia.

=(a) **Kradzież.** Z balkonu domu nr. 53 przy ulicy Cegielińskiej nieznanymi złodziejami skradli futro, wartości 60 rb., należące do Samuela Bieniakowskiego.

Odszukiwaniem złoczyńców zajęła się policja.

=(z) **Pożar fabryki.** Dziś, o godz. 4 i pół po północy, w fabryce firmy Laskowicz, przy ul. Średniej nr. 40, wynikł groźny pożar.

Ogień powstał na pierwszym piętrze 1-piętrowego budynku, w którym mieszciano się na parterze szpularnia, a na górze tkalnia wstążek jedwabnych.

W chwili przybycia wezwanych na ratunek straży miejskiej oraz I, II, III i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej, cała fabryka stała w płomieniach

i uratowaniu jej nie mogło być już mowy.

To też straż skierowała główną część ratunkową, na położoną w sąsiedztwie przędzalnię oraz dwie oficyny mieszkalne, na których zajęły się płomieniem dachy i górne okna.

Akcja ratunkowa wszystkich wspomnianych oddziałów straży, trwała do g. 7 rano.

Fabryka Laskowicza spłonęła doszczętnie.

Oficyny i inne budynki sąsiednie zdolano uratować.

Tkalnie wstążek na I piętrze spalonej fabryki dzierżawił M. Torn.

Straty, spowodowane pożarem, wynoszą około 60 tysięcy rubli.

=(z) **Bróbny ogień.** Wczoraj o godz. 7 m. 45 wieczorem, w fabryce Kizlera przy ul. Długiej nr. 80, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w składzie bawełny.

Ogień dość wcześnie zdołał stłumić II oddział straży ochotniczej.

ZAMIEJSCOWA.

=(x) **Trupa Zelwerowicza** w nadchodzący poniedziałek wystawia w Zgierzu „Ciemną plamę” komedję w 3 aktach Kadelberga i Proserba.

Popyt na bilety, które są do nabycia w składzie aptecznym Auerbacha przy ulicy Długiej pod nr. 66, jest ogromny.

=(x) **Z Aleksandrowa.** Ryskie ewangelickie Towarzystwo trzeźwości p. n. „Błękitnego Krzyża” otworzyło oddział w m. Aleksandrowie, w powiecie łódzkim.

=(x) **Osobiste.** Na stanowisku kantora w Dąbrowie, gminy Chojny warszawski konsystorz ewangelicki zatwierdził mieszkańca tamtejszego, p. Karola Zielke.

Ze sceny i estrady.

Teatr łódzki Zelwerowicza.

Dyrekcja teatru przysłała nam następujący komunikat:

Dziś, teatr nasz wznawia Hauptmannowską „Hanusię” z p. J. Czechowską w tytułowej roli.

Jutro, w niedzielę dwa widowiska: o godz. 3 po poł. po cenach popularnych: „Chłuba naszego miasta” komedja satyryczna Gustawa Wid'a, a godz. 8 min. 15 wiecz. po raz drugi znakomitą komedją Kadelberga „Ciemna plama”, która zdobyła sobie zgoła wyjątkowe powodzenie, i na której rozbawio-

na publiczność wybuchała co chwila śmiechem, dzięki prz zabawnym scenom i doskonałej grze naszego zespołu.

Najbliższą premierą czwartkową, w roli najnowszego utworu Maksyma Gorko p. t. „Wasia Zeleznowa”, w której rolę tytułową wykona p. H. Adamiński, reżyserję prowadzi dyr. Zelwerowicz.

W poniedziałek, 16 b. m. rozpocznie na naszej scenie gościnne występy p. Laura Duninówna, która ukazała się między innymi w „Białych pawlach” Kończyńskiego, w „Kobiecie i pajacu” w „Instytucie” Kestemckersa”.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w sobotę, ukaze się po pierwszy, jako nowość, głośniejsza strata G. Hauptmana w 4 aktach „Bobrowe futro”.

Jutro, w niedzielę, dany będzie dramat historyczny w 5 aktach „Krwawe godziny” Lindnera; wieczorem zaś, po raz drugi „Bobrowe futro” w 4 aktach Hauptmana.

We wtorek, po raz trzeci „Bobrowe futro”.

W przygotowaniu „Clocia Baran” obraz dramatyczny napisany oryginalnie na te wychodźców żydowskich do meryki przez znanego w Łodzi artystę M. H.

Kronika sądowa

O kradzież.

W swoim czasie sędzia pokoju rewiru rozważał sprawę 32-letniego Benciona Rozenfelda m. osady Rady siedleckiej gub. oraz 32-letniej S. Braun mieszcz. Nowe Miasto, 22-letniego Łai Braun, 48-letniego Chila Lejberga obydwóch zamieszkałych w os. Nowe Miasto, 39-letniego Menela Bruma mieszcz. osady Jeżów, brzezińskiego pa Izraela Błachna mieszcz. Łodzi 21-letniego i mieszcz. os. Nowe Miasto Menela Brauna 28 lat.

Pierwszy był oskarżony o kradzież pudła z przedzą wagi 7 pudów 30 funtów, wartości 93 rb. 50 kop., z posesi domu przy ul. Północnej nr. 2, pozostali zaś o ukrywanie powyższej kradzieży.

Był również oskarżony w tej sprawie Moszek Lejnbęrgier o kradzież wspólnie z Rozenfeldem, lecz on

4) EDMUND DE AMICIS.

Nauczycielka robotników.

Powieść

Przybyła tymczasem ciągnęła swe opowiadanie:

— Trzeba je tylko widzieć, gdy się rozbiorzą do domów! Na dźwięk dzwonka zrywają się ze swych miejsc z taką porywcznością, że nieraz poprzewracają jedna drugą. I trzeba uważać to za cud, że nie zdarzają się przytem wypadki. Na ulicy rzucają jedna na drugą śnieżkami i ganiają się. Och, gdybyś ty tylko widziała, jaki to skandal! Ale to jeszcze nic! U drzwi zawsze oczekuje na nie tłum mężczyzn. Zapytujesz się ich: na kogo czekają — to zazwyczaj otrzymasz odpowiedź, że są oni braćmi albo kuzynami. Zdarza się także, że są wśród nich żołnierze... Ci zaś w oczach nauczycielek, bez żadnych ceregieli, biorą dziewczyny pod rękę i wynoszą się. Wśród trzech uczennic jest jedna służąca — powiadam ci — no, wprost żmija prawdziwa! Trzeba będzie ją chyba wypędzić, gdyż do rozpacz doprowadza wszystkich! Podobnego zuchwalstwa nie zdarzało mi się jeszcze widzieć. Naturalnie, ma ona, jak i wszystkie, „brata stryjecznego”... Och, gdybyś ty tylko widziała tego jej adonisa! Sam jeden przychodzi z Turynu i czeka na nią. Jest to zatracona dusza. Czy dasz wiare, jest to jeden z tych zatraconych ludzi, którzy

niczego się nie boją na świecie i którzy gotowi są wysłać na tamten świat człowieka — za jedno słowo... Najciekawsze zaś ze wszystkiego jest to, że, emablując swą kochankę, utrzymuje on jednocześnie stosunki ze wszystkimi innymi. Pragnie on posiadać je wszystkie naraz, skutkiem czego miał już awantury prawie z połową „kuzynów” tych panien... Wszyscy się go boją, ponieważ przez rok cały siedział w więzieniu za rozprawę na noże. Dość tylko spojrzeć na jego twarz! Jedno drgnienie jego oczu sprawia dreszcz! A ta bezwstydnica jeszcze się chlubi swym kochankiem: zachowuje się jak królowa i odgraża się wszystkim, że adonis jej wygarbuje nie tylko im wszystkim skórę ale i ich braciom. Jednego z nich poczęstował już pięścią w twarz w zeszłą niedzielę; powstał halas, nadbiegli policjanci. Nie dziś, to jutro, ale zostanie on napewno zabity. I do prawdy niezwykle jest to egzemplarz! W zeszłym roku brał udział w walkach cyrkowych na Arenie Turyńskiej i — jak mówią — wszystkich położył! Postać ma okazałą: nie jest wzrostu bardzo wysokiego, ale krzepki i kształtny o cudnych czarnych, kędzierzawych włosach. Kiedy stoi na ulicy, vis à vis szkoły, to niepodobna za panować nad uczennicami, zbitymi w gromadę, przy oknie. Nie pojmuję, jak można... Dla mnie on raczej byłby straszny..

Powiedziawszy to, parsknęła śmiechem, który nie spodobał się Varetti, ponieważ ta pochwyciła w nim odcień sprzeczny ze słowami koleżanki. Varetti rozumiała, o co chodzi. Mazzara, córka bednarza, człowieka dość marnego, wyrosła w gronie trzech braci, znanych szeroko awanturników, należących do

odpadków Turynu i odsiadujących niejednokrotnie więzienie za krwawe bójkę i awantury. Wyniosła się ona atoli ponad stan swej dziny, dzięki swej pilności, wrodzonym zdolnościom charakteru i poparciu osób wpływowych. Ale, jak się zdaje, pozostała w niej z dawna życia swego rodzaju sympatja do ludu. Sympatja ta, której nie ośmielała się wypowiedzieć, otworzyła się w tej ironicznej pobłażliwości, nieraz niespostrzeżenie przedzierającej w zachwyty, którego pospolity lud drażnił subtelną wrażliwością jej koleżanki.

W tej chwili młoda dziewczyna zapomniała o ich trzechletniej przyjaźni, oraz o usługach, wyświadczonych jej przez Mazzarę podczas ciężkich chwil życia; a przerwała opowieść koleżanki, zniecierpliwiona, podniosła się.

Mazzara spytała ją, dokąd chce iść? — odparła, że pójdzie do kościoła, gdyż czyni codziennie...

Wtedy wyraz twarzy u koleżanki zmienił się momentalnie i Mazzara odparła łagodnie z namaszczeniem:

— I dobrze robisz, dziecię moje! Ja nie czuję potrzeby zaglądnięcia codziennie do kościoła i przeniesienia się choć na chwilę myślą do Boga, skutkiem czego zawsze czuję się lepiej.

(C. d. n.)

sprawę się nie stawiał, przeto sprawę co do niego wykluczono, aż do czasu schwytania go.

Sędzia skazał Rozenfelda na 4 miesiące więzienia, pozostałych zaś po 2 miesiące więzienia.

Niezadowoleni z powyższego wyroku wszyscy wyżej wymienieni zaapelowali do Zjazdu Sędziów pokoju, który po ponownym zbadaniu świadków pod przysięgą, kwalifikację przestępstwa zmienił i zatwierdził wyrok pierwszej instancji, li tylko co do Brunera, pozostałych dla braku dowodów niewinnił.

Charakterystyczna sprawa.

Zjazd sędziów pokoju rozpoznawał w tych dniach charakterystyczną sprawę.

Niejakiego S. oskarżony był o rozpowszechnianie fałszywych pogłosek, że dzięki swym stosunkom uwolnić może z łatwością karane administracyjnie osoby. Ofiarą jego stała się niejaka K., ze stanu rzemieślniczego, której S. przyrzekł

uwolnić męża, skazanego administracyjnie na zesłanie. S. otrzymał za tę „usługę” 50 rubli, lecz o uwolnieniu więźnia nie było mowy.

Sędzia pokoju 3 rewiru skazał S. na 2 miesiące więzienia.

W zjeździe sędziów pokoju bronił S. adw. przys. Piotr Kon. Obrońca zwrócił uwagę sądu, że indywidualnie tego rodzaju spotykano bardzo często w czasie zaburzeń ostatnich, lecz S. nie należał do rzędu oszustów, gdyż K. zwróciła się do niego sama o pomoc w uwolnieniu męża. S. zgodził się na to i za starania swoje otrzymał 50 rb. Znaczenie rzeczowe ma przytem fakt stwierdzony, że S. nie rozszerzał pogłosek, jakoby dzięki swym znajomościom mógł uwolnić administracyjnie skazanych.

Sąd uznał słuszność dowodzeń obrońcy, skasował wyrok pierwszej instancji i uwolnił S. od wszelkiej odpowiedzialności.

pokażemy, że będziemy dalej pracować!”

Podczas kłedy w sali rozgrywały się te sceny, na galerji publiczność przytrzymała sprawcę zamachu, a urzędnicy Izby aresztowali go. Nie stawiał żadnego oporu. Natychmiast przybył szef policji radca Szlukart i przesłuchał sprawcę zamachu. Zznał, że nazywa się Mikołaj Niegusz Wawrak, jest stolarzem z zawodu, liczy lat 27 i przed trzema tygodniami przybył z Sabenico do Wiednia. Strzelał, bo chciał zastrzelić ministra Hohenburgera. Na dalsze pytania odpowiedział: „Na ostre wyroki dajem ostre strzały!”

Tymczasem posłowie zaczęli ogładać kule, które utkwiły w Izbie. Dwie kule utkwiły za ławami ministerjalnymi, jedną znalezione w przeciwległej Izbie przyzjadłej. Tymczasem policja otoczyła cały parlament, zamknięto wszystkie wejścia, nie wpuszczano i nie wypuszczano nikogo — co prawda po nie-ważnym czasie, bo galerje tymczasem opróżniły się i publiczność galerijna była już na ulicy; zamknięto więc właściwie tylko postów, dziennikarzy i funkcjonariuszów parlamentu.

W Izbie podczas przerwy wszyscy wieszowali d-rowsi Hohenburgerowi ocalenia. Wszyscy podnosili dzielne zachowanie się ministrów, a w szczególności bar. Gautscha.

Kiedy posiedzenie na nowo otwarto, pewne oburzenie wywołało młde potępienie zamachu ze strony prezydenta Sylwestra; natomiast mowę bar. Gautscha przyjęto z niesłychanym zapałem. Ze wszech stron spieszyli posłowie ścisnąć mu ręce.

Kiedy pos. Adler, wbrew życzeniu posłów, otrzymał głos do dalszej mowy, krzyknął pierwszy poseł Einspinner: „To jest mordca!” Za nim inni posłowie zaczęli krzyczeć: „Koniec! Koniec! Mordca! Rozbójnik! Anarchista!”

Dr. Adler musiał mowę przerwać. Wtedy zabrał głos bar. Gautsch. Każde jego słowo spotykało się z burzą oklasków. Kiedy powiedział: „Panowie! nie bojcie, ale i ja się nie boję!” owacji nie było końca.

Przełożeni klubów mieli, jak słychać, na wniosek przewodniczącego Sylwestra uchwalić, aby podczas dyskusji galerje były zamknięte. U posłów spotyka się to zarządzenie z pewną krytyką. Powiadają, że jeżeliby jeszcze znalazł się zbrodniczy szaleniec, który by chciał popełnić zamach, może to tak samo uczynić potem, jak teraz. Natomiast przemawiali posłowie za ostrzejszą kontrolą biletów na galerje i przestrzeganiem większego porządku w poczekalni.

Pierwszym, który przytrzymał sprawcę zamachu na galerji, był kolejarz Rebisz. Opowiada on: „Stałem na drugiej galerji, gdy około godziny 1 m. 15 stojący obok mnie młody człowiek nagle wy dobył rewolwer i dał pięć strzałów w kierunku ministra sprawiedliwości, wołając: „Niech żyje międzynarodowy socjalizm!” Chwytem go za rękę, ale trzymał rewolwer tak silnie, że musiałem użyć wszelkiej siły, aby rękę wraz z rewolwerem wykręcić w tył. Nie mogłem mu sam wyrwać rewolweru i uczyniłem to dopiero przy pomocy służby parlamentarnej, która nadbiegła.

Cesarz kazał sobie przez szefa kancelarii gabinetowej przedłożyć sprawozdanie o zamachu, poczem polecił wyrzucić ministrowi Hohenburgerowi radość z powodu, że zbrodniczy zamach się nie udał.

Miarą wrażeń, jakie wywołał zamach, jest fakt, że w urzędzie telegraficznym dziennikarskim w ciągu jednej godz. nadano 146 telegramów pilnych, oraz przeprowadzono 250 zwykłych i 250 pilnych rozmów telefonicznych z redakcjami dzienników w państwie i za granicą.

Rozruchy w Portugalji.

Najmłodsza z republik europejskich nie zaznała spokoju podczas swego krótkiego żywota. Trafiły ją najpierw strajki o charakterze anarchistycznym, następnie — zaburzenia antykatolickie, obecnie zaś rozbucała się w północnej Portugalji kontr-rewolucja i szerzy się coraz gwałtowniej.

Według szczupłych wiadomości, przepuszczanych przez cenzurę republikańską, kontr-rewolucja była planowana na niedzielę ubiegłą wieczorem. Mianc obsadzić we wszystkich miastach ratusze i obwołać monarchję.

Ludność w północnej części kraju jest nie tylko po wsiach, jak w całej Portugalji, ale i w miastach szczerze religijną i prześladowania katolików przez rząd republikański wniosły w jej łono głębokie rozczarowanie, czyniąc ją podatnym materiałem do zabiegów monarchicznych.

Na czele ruchu monarchicznego w Portugalji stoi kapitan Paiva Conceiro, jedyny z pośród monarchistów armji portugalskiej, który po rewolucji śmiało przyznał się do swych przekonań i żądał od ministra wojny, aby w imię słuszności i sprawiedliwości nie przy czyniał się do narzucania ludności rewolucją wojskową takiej formy rządu, jakiej lud sobie w przeważnej części nie życzy.

Kapitan Conceiro oświadczył, że obowiązkiem ministra wojny jest przeszkodzić nadużywaniu wojska do rewolucji, mających przynieść tylko stanowiska i korzyści politykom, skoro zaś przeszkodzić się nie udało, to minister, jako naczelnik armji, dzierżący de facto władzę w stworzonej przez siebie sytuacji, winien zarządzić referendum ludności, czy życzy sobie republikę, czy też oświadcza się za monarchję.

Minister wojny odrzucił tę propozycję, na którą nigdy nie zgodziliby się politycy cywili i członkowie spisku republikańskiego, ale rząd nie śmiał aresztować kapitana Conceiro, gdyż wiedział, że Conceiro, jako dzielny żołnierz i ulubieniec kolegów, ma w armji wielu zwolenników i uwięzienie go mogłoby doprowadzić do buntu. Nie zgodził się również na udzielenie Conceiro dymisji. Wówczas Conceiro wydał list otwarty, w którym postawił publicznie te same życzenia. Wówczas dopiero udzielono mu odpowiedzi pomyślnej na prośbę o dymisję. Conceiro wyjechał do Hiszpanji, zapowiadając otwarcie, że będzie wszelkimi środkami zwalczał rząd republikański, który nie ma odwagi stanąć twarzą w twarz z ludem.

Do siedziby Conceiro w Hiszpanji zaczęli napływać zwolennicy monarchji i rozpoczęło się organizowanie oddziałów powstańczych. Obecnie nadchodzą wiadomości, że Conceira wkroczył do Portugalji na czele licznych oddziałów, uzbrojonych w najlepsze karabiny i działa.

Cztery największe miasta na północy: Braga, Chaves, Geremaraes i Braganza przyjęły go z entuzjazmem. Jak donoszą via Bruksela — a garnizony miejscowe przyłączyły się do powstańców. Hiszpański dziennik „El Mundo” donosi, że w Viana Castelo również obwołano monarchję, garnizon zaś, składający się z pułku piechoty i trzech baterji artylerji przeszedł na stronę Conceiro, podobnie jak w Figueira do Foz, leżącym niedaleko Oporto.

Wojna.

Rzym, 6 października. — Rząd włoski wysyła 45,000 wojska do Tripolisu. Wyładowanie ma się rozpocząć w poniedziałek.

Po dokonaniu okupacji, król Wiktor Emanuel uda się osobiście do Tripolisu, aby uspokoić ludność tamtejszą zapewnieniem pokoju i usiłowaniem w kierunku powiększenia dobrobytu, co będzie pierwszym staraniem Włoch w stosunku do kraju, którego opiekę wzięty za swój obowiązek.

Medjolan, 6 października. — Według nadeszłych tu wiadomości z Tripolisu, turcy podczas bombardowania rozporządzali niewielkimi tylko zapasami żywności, które znajdowały się przeważnie w składach wojskowych w fortach wewnętrznych. Skutkiem tego już w niedzielę wyczerpały się siły obrońców, wobec czego opór trwał tak krótko, a przy drugiem już bombardowaniu większa część wojska tureckiego cofnęła się w głąb kraju.

Wyładowanie wojska włoskiego na stąpieć ma dnia 12 b. m.

Napad na pociąg. Zrabowanie 11,800 rb.

Wczoraj wieczorem dokonano nadzwyczaj śmiałego napadu na pociąg kolei obwodowej, którym przewożono pieniądze kolejowe. Szczegóły tego napadu są następujące:

O godzinie 7 wieczorem na stacji Widzew kolei obwodowej przybył pociąg towarowy nr. 408, składający się z parowozu, brankardu i trzech wagonów towarowych, bez obsługi. Pociąg zatrzymano i bezwzględnie o tem dano znać telegraficznie na stację Łódź i Chojny. Jednocześnie na obydwie stacje dano znać, że pomiędzy stacjami Chojny i Widzewem pociąg ten zrabowano.

Pociąg ten o godz. 6 m. 40 ruszył ze stacji Chojny w kierunku Widzewa. Kiedy pociąg ruszył ze stacji nagle na parowóz i do brankardu jednocześnie wskoczyło pięciu młodych ludzi w wieku od 18 do 25 lat, dwóch na parowóz i trzech do brankardu. Nieznajomi pod groźbą rewolwerów usunęli maszynistę Alberta Ekerta i pomocnika jego Franciszka Zalewskiego od maszyny i sami poprowadzili pociąg, trzech zaś którzy wskoczyli do brankardu, steroryzowawszy konduktora Bolesława Wiśniewskiego, kazali mu otworzyć drzwi do przedziału, gdzie znajdowały się pieniądze.

Kiedy ten im otworzył bandyci młotem rozbili skrzynie, w której znajdowały się pieniądze i, rozkazawszy Wiśniewskiemu wysiąść z wagonu, zabrali dwie kasetki i udali się z nimi na parowóz do swych towarzyszy.

Pieniądze schowane były w dużej drewnianej skrzyni, w której znajdowała się żelazna skrzynka, a w tej ostatniej dopiero ukryte były dwie kasetki z pieniędzmi, mianowicie: ze stacji Karolew — kasetka z 8,546 rb. 93 k. i ze stacji Chojny — 3,252 rb. 73 k.

Na parowozie bandyci rozbili kasetki i zabrali znajdujące się w nich pieniądze, poczem, kazali wysiąść maszyniście i jego pomocnikowi i całą siłą pary ruszyli naprzód.

Ujechawszy kilkaset kroków, zwolnili bieg pociągu. Pozostała na placie

steroryzowana służba widziała, jak bandyci wyskoczyli z pociągu i puścili go samopas wolnym biegiem. W ten sposób pociąg dojechał do stacji Widzew, gdzie go zatrzymano.

Jak wspomniano wyżej, bandytów było pięciu. Byli to młodzi ludzie, ubrani przyzwoicie: czterech w galta, a jeden w pelerynę; trzej z nich uzbrojeni byli w mazurey, a dwaj w brauningi. Uzbrojeni w brauningi wskoczyli na parowóz.

Dokonawszy rabunku, bandyci udali się polem w kierunku kolonii Julianów i Kowalszczyzna.

Zaalarmowane władze policyjne i sądowe bezwzględnie udały się na stację Widzew, gdzie przybył maszynista Ekert i Zalewski.

Dokonano oględzin rozbitej skrzyni i kasetek, oraz młotów, pozostawionych przez bandytów. Rozbite kasetki i młoty jako dowody rzeczowe zabrala policja.

Maszynistę Alberta Ekerta i jego pomocnika Franciszka Zalewskiego aresztowano, konduktora zaś Wiśniewskiego pozostawiono na wolności.

W związku z wypadkiem tym rozesłano po mieście silne patrole policyjne, które rewidowały przechodniów. Aresztowano kilkadziesiąt osób, które nie miały przy sobie paszportów. Wszystkich aresztowanych przeprowadzono do aresztu przy wydziale śledczym.

Jednocześnie na przedmieściach Chojny, Dąbrówka, Rokicie, jak również w lesie obok Rudy Pabjanickiej, straż ziemiska dokonała obławy, przyczem również aresztowano kilkanaście podejrzanych osobistości.

Przypomnieć tu należy, że w listopadzie ubiegłego roku banda Dłużewskiego dokonała podobnego napadu na stacji Widzew kolei obwodowej, przyczem w ręce bandytów wpadła znaczna suma pieniędzy.

Rabunek wczorajszy nie naraża kolei na straty materialne, jest ona bowiem ubezpieczona od rabunku.

Zamach na ministra.

Korespondent nasz podaje następujące szczegóły:

Ponad wszystkimi innemi sprawami dominuje zamach niesłychany w parlamencie. O zamachu samym podać należy jeszcze następujące szczegóły: Przewodniczył w tej chwili wiceprezydent Jukel.

Strzały padły, kiedy poseł Adler wypowiedział podniesionym głosem słowa: „Dziwić się należy, że rozpacz ludu nie objawia się jeszcze w całkiem inny sposób i że lud tak spokojnie znosi swoją nędzę”.

W tej chwili z galerji rozległ się krzyk: „Niech żyje socjalna demokracja!” i jeden po drugim padły cztery strzały; piąty spał na panewce.

W całej Izbie zozległ się krzyk przerażenia i oburzenia. Powstało zamieszanie nie do opisania, wszyscy zerwali się z miejsc. Niektórych posłów spanował strach paniczny. Skłębieni w

grupach posłowie pytali jeden drugiego co się stało.

Wiceprezydent Jukel opuścił salę, pozostawiając izbę swemu losowi; tyle jeszcze tylko miał przytomności, że nacisnął umieszczony pod trybuną sygnał który znaczy, aby portjerzy zamknęli wszystkie bramy. Prezydent Sylwester również gdzieś się zapodział.

Tylko ministrowie zostali na miejscu. Baron G a u t s c h, który dotąd przysłuchiwał się mowie posła Adlera, usiadł na swoim miejscu błądy, ale nieruchomy.

Poseł W e d r a pospieszył do ławy ministerjalnej wołając: „Brawo panie Gautsch! Brawo! Posiedzenie trzeba otworzyć, my się nie boimy, nie damy zamknąć Izby i będziemy dalej pracować!”

Baron G a u t s c h odpowiedział: „Pod żadnym warunkiem nie damy się steroryzować! Zachowamy spokój i

Rzym, 6 października. — Flota włoska panuje niepodzielnie nad portem w Tripolisie i nad miastem. Wewnątrz bombardowanych w znacznej części fortów znaleziono 20 zabitych i 3 ciężko rannych Turków. Jak się zdaje, wojsko tureckie, cofając się w głąb kraju, zabrało z sobą znaczną ilość rannych. Podczas bombardowania zatopione zostały 2 torpedowce tureckie, znajdujące się w porcie.

Korpus ekspedycyjny oczekiwany jest w Tripolisie na 10 b. m.

Berlin, 6 września. Włosi wysadzili na ląd oddział 1200 marynarzy, którzy zajęli forty i miasto.

Wobec zniknięcia załogi Tripolisu w niewiadomym kierunku, zachodzą obawy niespodziewanego pojawienia się Turków i zaatakowania Włochów od strony lądu.

Pierwszy transport włoskiej armii okupacyjnej oczekiwany tu jest przed 10 b. m.

Rzym, 6 października. Jak donoszą z Malty, otrzymano tam wiadomość, że formowaniem pułków wewnątrz kraju tripolitańskiego zajmuje się 100 oficerów tureckich.

Rzym, 6 października. Cały arsenał marynarki w Spezji znajduje się w pogotowiu wojennym.

Konstantynopol, 6 października. Przybyła flota turecka złożona z 3 pancerników, 3 krążowników i 5 kontrtorpedowców.

Rzym, 6 października. Wojska tureckie, ukryte w pozycjach na brzegu albańskim, ostrzeliwały dziś patrolujące kanonierki włoskie. Kapitan jednej z kanonierek raniłony.

Rzym, 6 października. — Agencja „Stefani” donosi: „Dziś rano z brzegu San Giovanni di Medua rozpoczęty został nagle i podstępnie ogień w kierunku okrętu włoskiego, który wywiósł białą flagę. Kontrtorpedowiec włoski „Artillerie” pełniący straż przeciw kontrabandzie wojennej wobec tej napaści odpowiedział wysirzałami, żeby uratować okręt włoski.

„Artillerie” odniósł lekkie uszkodzenie, dowódca raniłony w nogę. Straty nieprzyjacielskie nie są wiadome.

Cetynja, 6 października. — Z wiarygodnych źródeł katarycznie zaprzeczają wiadomości o bombardowaniu przez Włochów portu San Giovanni di Medua.

Ateń, 6 października. — Grecja ostatecznie postanowiła zmobilizować korpus swój w Tessalii.

TELEGRAMY.

Rakunek w pociągu.
Mikołajew, 6 października. — Na stacji Jawkno zrabowano artelarczykowi kolei południowych portfel z 32 tysiącami rubli przeznaczonymi na wypłatę.

Skon.
Moskwa. Zmarł zastępny chirurg, prof. Lewszin.

Wykolejenie pociągu.
Mohylów. Na odstepie Byrnowo — Oknica nastąpiło wykolejenie pociągu towarowego, przyczem uległo rozbiciu

16 wagonów. Jeden konduktor jest ciężko raniłony, dwóch lżej.

Monarchiści w Portugalji.

Lizbona, 6 października. — Wczoraj 700 monarchistów pod dowództwem Camacho wtargnęło do portugalskiego okręgu Braganza i zajęło kilka miejscowości. Tłum 2000 ludzi przyłączył się do rojalistów. Oczekiwane tam jest przybycie drugiego oddziału pod dowództwem Conceira.

Rząd wysłał wojska do Braganzy. Okręt wojenny wyszedł z Oporto w celu wysadzenia tam wojsk. Rząd oświadcza, iż na pograniczach posiada dość wojsk aby przywrócić porządek.

Zderzenie pociągów.
Perpignan. Pociąg pocztowy na linii Barcelona — Cerbere wpadł na pociąg towarowy. Wiele osób jest rannych.

Zameł w Persji.
Barfusz. Z dzikim hałasem wjechało wieczorem do miasta 300 bachtdarów pod wodzą Moinechomajuna. Wszystkie zajazdy zapelnione są jeźdźcami. Między ludnością wynikła panika.

Wyrok w procesie o pogrom.
Armawir. W procesie uczestników pogromu armawirskiego trzech oskarżonych skazano na półtora roku rotaresztanckich, a czterech na różne terminy więzienia. Pozostałych 66 uniewinniono. Akcję cywilną sąd oddalił.

Dział handlowy.

(k) Z rynku bawełnianego. Ceny na bawełnę w ostatnich czasach znów spadły. Tymaczy się to tem, że w ostatnich czasach powietrze w Ameryce było bardzo sprzyjające dla plantacji bawełny i plon był daleko większy, aniżeli dawniej, powtórę spekulanci bawełniani, którzy dotychczas wstrzymywali się ze sprzedażą zapasów swych bawełny i dla tego wywołali sztuczną podwyżkę ceny, chcą obecnie realizować swe kontrakty.

(r) Licytacja. W poniedziałek 9 października r. b., o godz. 1 po poł., w pomieszczeniu policyjnego cehauzu, przy ul. Benedykta nr. 57, odbędzie się licytacja zużytego umundurowania policji łódzkiej.

Telefonem z Warszawy.

Odbyło się zwołane ad hoc zebranie członków Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, na którym obradowano nad środkami, jakie możnaby przedsięwziąć w celu walki z drożyzną. Postanowiono, w celu przyjęcia z pomocą niezamożnej ludności, założyć magazyny z artykułami spożywczymi najniezbędniejszej potrzeby.

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, ALEJA SZUCHA № 9. Specjalność LECZENIE CHOROŃ CHIRURGICZNYCH I KOBIĘCYCH. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12 ej do 1 ej po p. Pracownia Roentgena. 171 1119

Giełda warszawska

Warszawa d. 2 października.

		Zadano		Plac.		Transz.		Listy Zastawne:	
Papiery Państw.								49 1/2%	Złomskie 91.— 90.—
5% Renta	93.—	92 25	—	—	—	—	—	4 1/2%	„ „ „ „ „ 95.50 —
3% Poż. Wew. 1905 r.	103.50	102 50	—	—	—	—	—	5%	m. Warszawy 95.55 94.55
4% „ „ 1908 r.	103.50	102 50	—	—	—	—	—	4 1/2%	m. Warszawy 90.65 89.65
5% „ „ Zew. 1906 r.	103.25	102 25	—	—	—	—	—	5%	m. Łódź 92.— —
6% „ „ Prem. 1 Em.	471.—	462 —	—	—	—	—	—	4 1/2%	m. „ „ „ „ 87.80 —

Miljony osób uzdrowionych
Powagi lekarskie uznały i orzeły, że
Mydło „HERBA“
D-ra Obermeyera (z siostrą miłosierdzia)
jest jedynym najpewniejszym leczniczym środkiem, usuwającym pryszcze, łupież, węgry, i szarą krostę, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry.
Miljony kawałków w użyciu. Tysiące podziękowań od wdzięcznych chorych i zdrowych.
Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA“ z miłosierdzia siostra miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne — bezwartościowe fałszyfikaty.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. 1204 11

J. M. Kamieniecki
Łódź, Piotrkowska 92. n. Telefonu nr. 9-73.
GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.
Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin
C. BECHSTEIN,
którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,
Jul. Blüthner,
Schiedmayer, Westermayer,
G. J. Quandt i Albert Fahr i inni.
Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.
r. 1115-60-1

Mleczarnia W. Bałuka
dawniej W. Rydza. Dzielna 1.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z dniem 1 Października b. r. objąłem w posiadanie wyżej wymienioną mleczarnię, w której wydaję obiady (à 50 kop.), kolacje (à la cart), jak również masło deserowe sery i inne produkty w zakres mleczarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych.
Bufet stale zaopatrzonej w wielki wybór zakąsek (à la Hawetka) i innych. Przy mleczarni **sala bilardowa.** Przyjmuje się zamówienia do domów.
Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności,
pozostaję z poważaniem
W. Bałuk.
r1235-3.1

„ODEON” ■ Od soboty, dnia 7 Października 1911 r. codziennie
Meir Ezofowicz podług powieści Elizy Orzeszkowej ze stosunków polsko-żydowskich — w wyk. artystów sceny Warszawskiej — w 3-ch częściach.
Nad program
Notre Dame de Paris podług powieści Wiktora Hugo.
r 1240-1-1

ANGIELSKIE TOWARY

Po ukończeniu hurtowego sezonu zimowego rozpoczęto ponownie **Sprzedaż Detaliczną** po cenach hurtowych do końca roku bieżącego.

Angielskie Tekst.-Eksportowe Towarzystwo Londyn-Berlin

Oddział w ŁODZI u **N. Blaustarka** **Piotrkowska № 82**
w lewej oficynie, telefonu № 15-93.

ADRESY wszystkich istniejących w Rosji firm we wszystkich specjalnościach i gałęziach handlu i przemysłu jak również adresy instytucji rządowych, prywatnych i społecznych, właścicieli ziemskich, duchowieństwa, osób urzędowych i prywatnych, przygotowane do naklejania na koperty i opaski niezbędne przy rozsyłaniu katalogów, cenników i t. p. dostarcza **Wszelchrosyjskie centralne biuro adresów** C. Petersburg. Kazanskaja ul., telefon 422 15.
Za dokładność adresów gwarantuje się. Katalogi i wzory na żądanie bezpłatnie.



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem.

NA WYPŁATY



z wypłatą tygodniową **UBIORY MĘSKIE**. Damskie, Dziecięce, oraz obuwie

M. A. Lewkowicz
egzyst. od 1835r.
Łódź,
Zachodnia № 36
791-12-1

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN
Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A
Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przecięciu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku zżywa się w małej ilości mleka lub wody.
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.
Wstrzegać się bezwartościowych naśladowców.
Sprzedawca w aptekach i w większych składach aptecznych.

Lekeji najnowszych Tańców
udziela zn. dyplomow. nauczyciel **H. Hendrykowski** ulica Południowa № 15.
Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem
Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach. W niedziele tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp. od 8 do 12 wieczór r. 163-0

Woda kolońska
Odor-di-Femmina
A. Siou i S-ka
najprzyjemniejszy i najtrwalszy zapach.
Cena 1 rub.
Skład w Warszawie, Jerozolimka 23.
1188-3-1

Thiotymina
Aptekarza **J. Humblert**.
(w Noworadomsku, gub. Piotrkowskiej).
Zatw. przez Urząd Lekarski Petersburka za № 6816.
Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych, jak: katar krtani, katar oskrzeli, katar płuca, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a to samemu przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym flaconie.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
r. 1227 50 1

Politechniczne kursy
= M. ROGALSKIEGO =
Piotrkowska № 84.

Lekeje rozpoczęły się 15/28 Września.
Wpis do 2/14 Października r. b.
r. 1218-3-1

Zakład prawdziwego leczniczego
KEFIRU
K. SIGALINY
mieści się obecnie przy ulicy
Zawadzkiej № 21.
r. 767-16-1

HERBATA INDYJSKA
Gdy zjawia się herbata Cejlońska na rynkach świata, Chińska zaczęła szybko tracić swoje pierwotne znaczenie, gdyż było uznanem wszędzie, że Cejlońska jest więcej aromatyczna, więcej naciągana i wogóle jest lepsza, aniżeli Chińska; ale wyspa Cejlon, zajmująca wcale nie wielki obszar ziemi, nie mogła dostarczać podostatkiem herbaty dla całego świata, tym bardziej, że ogólna konsumpcja herbaty wzrasta nieustannie ogromnie szybko. Odtąd Anglii w poszukiwaniu nowych gruntów do uprawy herbaty, zwróciła szczególną uwagę na Indie. W tym niezmiernie bogatym i obszernym kraju, z cudnym i pogodnym klimatem, sprzyjającym uprawie herbacianego drzewa, przy bardzo taniej robociznie szybko powstały plantacje herbaty na wszystkich wzgórzach i górach kraju. Po kilku już latach herbata Indyjska nie tylko, że zaczęła silnie konkurować z herbata Chińska i Cejlońska, ale zajęła pierwszorzędne miejsce w handlu całego świata. W 1909 r. oficjalne dane już nam mówią o rozmiarach eksportu herbaty, a mianowicie: Indie wydały do handlu 277 milionów funtów herbaty, Chiny 215 milionów funt i wyspa Cejlon 210 mil. funt. Taki bystry i ogromny postęp w uprawianiu i eksporcie Indyjskiej herbaty dowodzi, że ona jest w daleko lepszych gatunkach i więcej ekonomiczna niż inne herbaty, wskutek właśnie czego tak przedko uzyskała ogólną sympatję. Rzeczywiście, Indyjska herbata jest lepsza od wszystkich innych, posiada bardzo silny swój specyficzny aromat, miękki smak i wydziela bardzo dużo esencji. Herbatę Indyjską przygotowuje się za pomocą najnowszych i najlepiej udoskonalonych maszyn, przy najhygienicznych warunkach zupełnej czystości. Ponieważ wszystkie narody zamieszkały w Indyjskiej herbacie i używają jej więcej, aniżeli innej, a w Rosji i Polsce większą część publiczności i konsumentów herbaty, wcale jeszcze jej nie znają, mam przeto nadzieję, że wszyscy prawdziwi amatorzy i znawcy dobrej herbaty, raczą spróbować takiej. Dla tego właśnie wybrałmy najlepszy i szlachetniejszy gatunek Indyjskiej herbaty, posiadający cudnie przyjemny i bardzo naciągający, a która właśnie mam zaszczyt zaproponować Szanownej Publiczności. Herbata № 45 „ASSAM” z gorztych plantacji Indii. Cena za funt Rb. 1.95, za 3 funty Rb. 5.1 i za 5 l. Rb. 8.95, przytem kosztą przesyłki moje i wysyła się za zalozeniem pocztowem. Z obstatunkami proszę się zwracać do Moskwa, dom handlowy **J. J. DUBININA**, lub do reprezentanta na Król. Polskie w Warszawie **M. GÓRECKIEGO**, Chmielna 15. Szczegółowy cennik herbaty Chińskiej, Cejlońskiej i Indyjskiej wysyła się na pierwsze żądanie natychmiast bezpłatnie.

Przeciw Rzeżączce
Najnowszy środek
„Salo - Pichilin”
wynalazek aptekarza **B. Konheima** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie przez lek jest uważany za środek racjonalny.
Dzisiaj również skutecznie w przypadkach ostrych i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpocząwszy wydzielinę.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—rb. 1 kop. 80.
Do nabycia w aptece **R. PREISMANA**, w Warszawie, Pieta № 16 telefon 40-63. Wysyłam za zalozeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej r. 513-0-1

Zdrowie jest bogactwem!
D-ra Lahmanna
preparaty z pożywnych soli:
KAKAO, CZEKOLADE, EKSTRAKT, BISZKOPTY, MLEKO ROŚLINNE, CZEKOLADE „NAPOLITAINES”.
Poleca główna reprezentacja dla całej Rosji **D-ra Lahmana** 985-6-1
Rud. W. Seuberlich w Rydze.
Nabywać można we wszystkich lepszych handlach i aptekach.

M-me Edvige 117 Piotrkowska 117.
Pracownia Gorsetów
poleca najświeższe gotowe fasony; przyjmuje obstatunki, przefasonowania, reparacje i pranie gorsetów.
UWAGA: doskonała kilkoletnia praktyka w kraju i zagranicą przy wyrównywaniu ułomnych figur. 2885-2-1

NAJLEPSZY ŚRODEK OD NIEDYSPOZYCYJ ŻOŁADKA, CHOLERYNY, ROZWOJENIA I ZŁEGO TRAWIENIA
KOTWICOWY STOMAKAL
F. A. RICHTER, S. K.
ZATWIERDZONY PRZEZ RADE LECZNICZĄ SPRZEDAJE SIĘ WSZĘDZIE SKŁAD GŁÓWNY F. A. RICHTER I S. K. PETERSBURG, NIEMIECKA 16



Brykiety

z węgla kamiennego.
Sprzedaż **NA WAGĘ** wyłącznie: **Przejazd 80c**
Sprzedaż na sztuki: **Przejazd 21** i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.
Podpalki ^{SOS-} ^{nowe} **w pęczkach po 6 k.**
Składy węgla i drzewa pod firmą
DRZEWO
Przejazd 21 i 80c. Tel. 17-09 i 28-60.

r13-02-1

Ważne dla rodziców.

Znany ze swej sumienności i dobrego towaru **MAGAZYN UBIORÓW** **wojskowych, studenckich i uczniowskich**
K. KLEIDTA **ROZ.WADOWSKA № 4.**
Dom własny. Telefonu nr. 24.19.

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:

Wielki wybór uniformów do wszystkich zakładów naukowych, rządowych i prywatnych. Krój wykwintny, wykończenie akuratne. Przyjmuje się wszelkie obstaunki i wykonywa się na czas punktualnie. Obstaunki z prawną wysyłką za zaliczeniem, podług przysłanej miary. **CENY UMIARKOWANE, LECZ STAŁE.**
Uwaga! Specjalny oddział na roboty liberyjne wszelkiego rodzaju.
Na żądanie wysyła się próbki na prowincję. Uprasza się o łaskawe zwracanie uwagi na adres, gdyż magazynu żadnej filii nie posiada. r. 1112-3-1

Swiatłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (swieżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykałne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka**, (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**



Hurtowy skład obuwia
J. Windman
Łódź.

Poleca Szanownym Klientom
wielki wybór

różnego męskiego, damskiego i dzieciennego
obuwia własnego wyrobu

oraz posiada bogaty asortament **Mechanicznego** SZYTEGO OBUWIA
pierwszorzędnej fabryki.

Ceny umiarkowanie
lecz stałe.

Detaliczna sprzedaż

Piotrkowska 35.



Dr. KLOZENBERG.
powrócił
r1236-3-1

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113-0

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11. od 4—6 po poł.
Telefon nr. 21-19. 2888 10 1

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.
8674 0 0

Dr. REJT
Średnia 5,

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606”.

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po a.

Co pan widział zagranicą?

Gotowe ubiory męskie i uczniowskie, które jednak pod względem szyku i elegancji kroju nie dorównują ubiorom firmy

Stanisława Nowaka

Piotrkowska 162 (róg Główniej).
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych.
Robota solidna. Ceny bezkonkurencyjne.

Fabryka mebli P. Kłobuszewski

Pasaż Szulca № 17.

Z powodu przeniesienia składu mebli z ulicy Widzewskiej

Wielka wyprzedaż

mebli jako to: kredensów, szaf, otoman, krzesel, jak również kompletnych urządzeń sypialni i pokojów jadalnych **po bardzo niskich cenach.**

Skład nafty, soli, śledzi.

S. Z. Bergera egzystujący od 1870 r.
posiada zawsze duży wybór śledzi wszelkich gatunków.
Nowomiejska 8 w podwórzu. Tel. 685
2887-3-1

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił
Przy syphilisie stosowanie prop „606”

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38

od 9—1 rano i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener. ul. **Nikolajewska № 18.**
Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r. 276 10

Dr. med. Leyberg

powrócił.
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

10—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, Telefon 26—50.

Dr. Eugenia Korner-Gerszun
Choroby kobiece.
Ulica Piotrkowska 121

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Tel. 48-07
r. 1123 0 1

Dr. Helman

powrócił.
choroby uszu, nosa, i gardła
Nikolajewska 4. Tel. 1606
Przyjmuje od 10-11 do 12-1 i od 3 do 5 wiece. r. 2150 0 1



Skład hurtowy: W. Daniłowski Łódź, Piotrkowska № 30.

Nowo utworzony Magazyn kapeluszy

A. Galusiński Łódź, Nawrot 8.

Cyliny, Szapeliki, Kapelusze filcowe i pluszowe w różnych tonażach i kolorach.
Wielki wybór dzieciennych kapeluszy. Czapki szkolnych dzieciennych.

UWAGA, Przerabianie Cyldrów i kapeluszy. r1222 6 1



Proszę o zwrócenie uwagi na magazyn.

Ceny przystępne.

Tylko przez krótki czas!

„Maison Margot”

Piotrkowska 47.

rozpoczyna z dniem 29 Września r. b.

Wielką Wyprzedaż

wysortowanych bluzek jedw. tiulow, batystow. i wełnianych, szlafroków, spódnic, matinek, hałek etc. po CERACH NADER NISKICH.

Stół Nr. 1.	Każdy przedmiot po R.	5.75
„ „ 2.	„ „	4.75
„ „ 3.	„ „	3.75
„ „ 4.	„ „	2.75
„ „ 5.	„ „	1.75

Żaboty, Kołnierzyki począwszy od kop. 20.

Ze względu na tak niskie ceny — wykluczone są przymiaranie, poprawki i zamiany. r 1201—3—1

Czy doprawdy?



Pani jeszcze się nie myła, przez powagi lekarskie zalecanem na całej kuli ziemskiej leczniczo-kosmetycznym

„mydłem Flora”

wynalazku

D. Harimana w Wiedniu.

Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie bez wyjątku choroby i defekty skórne natychmiast bezpowrotnie znikną.

Dostac u Tow. Akc. L. Spies i Syn i we wszystkich hurtow. i detalczn. skład. aptecz. i perfumerjach po 75 i 50 kop. mniejszy kawałek.

Firma egzystuje od 1892 r.



Produkcja roczna 30,000 sztuk.

WŁADYSŁAW ZAJDEL Garbarnia

Poleca skóry podszwane dębowe czerwone i białe, powszechnie znane ze swej dobroci. Wyłączna sprzedaż hurtowa i detalczna, w Warszawie we własnym sklepie fabrycznym przy ul. St. Jankowej № 5 tel. 149-97 oraz w Tow. Współdzielcz. Handlu Skór, ul. Foksal № 18 tel. 92-93. Uwaga! Proszę zwracać baczną uwagę na stempel sfoletowy umieszczony na każdej skórze. r1232—2—1



MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH Franciszka Hesse

ul. Andrzeja № 1.

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych oraz gotowych tutek, jak również ubiory do wszelkich zakładów naukowych i nowego gimnazjum p. Brauna.

r 1238—4—1

Lyrk A. Devigné.

W Sobotę 7 i Niedziele 8 Października r.b. dane będą 2 Przedstawienia Świąteczne 2.

Początek dziennego o godzinie 3-ciej pp. Początek wieczorowego o godz. 8 1/2.

Na popołudniowe przedstawienie może każdy wprowadzić dziecko (do dziesięciu lat).

SENSACYJNE WIDOWISKO. pierwszy raz w Łodzi.

1) Występy gościnne znanego pogromcy 12 tygrysów i lwów 12 Mister COLIOTI.

2) WYSTĘP 30 japończyków 30. nadwornego cyrku japońskiego „Mikado” w Tokio.

2) Występ THE RENELLOS **Damy powietrza**

Bierze także udział CAŁA TRUPA i Corps de ballet.

Grand Hotel w Łodzi.

Na czas przebudowy i powiększenia Grand Hotelu otwarty został w połączeniu ze starym Hotelem nowy Hotel na Pasażu Meyera 2 mieszczący 100 wykwintnie urządzonej pokoi. Hotel pierwszorzędny. Centralny punkt miasta. Windy, Centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie.

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 1 do 16 październ. r.b. NADZWYCZAJNY PROGRAM.

- Charles Eduardo *Zywe kowadło*
- Niewierowa *Romanse cygańskie.*
- Mierse *Chodząca karykatura.*
- Gernée Duo *Duet komizno-harakterystyczny.*
- Janowieff *Znakomici akrobatyczni tancerze.*
- The Eros Trio *Akt napowietrzny*
- M-F KOKO *Rossyjski recitator, deklam. i t. d.*
- Sisters Gipsy *Szkocki śpiew, tańce i muzyka na różnych instrumentach.*
- Selma Wallis *Subretka.*
- The Leftons *Partnerowi ręczni akrobaci.*

URANIA-BIO zmiama obrazów.

W ogrodzie koncerty orkiestry wiedeńskiej.

Właścicielki Magazynu „LA MODE”

powróciły. Obecnie mieszkają Cegielniana № 52. 2926 3 1

Nauczyciel

udziela korepetycji, oraz przysposabia na różne świadectwa Piotrkowska 117 m. 17 zastać można od 5 do 8 wiecz. 2886—3—1

Bardzo ważne dla dam i magazynów!

Eleganckie po przystępnych cenach perezy, pióra sirusie i pióra fantazyjne można tylko dostać w firmie Jakóbowicz i Wolnerman ul. Piotrkowska № 19. Przyjmuje się perezy do wiązania i pióra do odświeżania. 2912—3—1

Potrzebna nauczycielka muzyki

Zgłaszać się Cegielniana № 66 m. 8. między 2—4 pp. lub 6—8 wiecz. 2982—2—1

Lombard Wałchowicz i Syn

Poludniowa 20. zawiadamia, że 7(20) Października i dni następnym odbywać się będzie

Licytacja na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych. 2935 3 1

NA RATY

Amerykańskie wykłaczki (do bieliny) Maszyny do szycia. Maszyny naftowe „Primus”. Naczynia kuchenne aluminiowe. Gramofony i płyty. Łózka żelazne i nikielwane. Materace tapicerskie i siatkowe. Otmiany, szalongi i kozetki. Umywalki z przyborami. Nakrycia stołowe platerowane. Różne MEBLE DREWNIANE, Lustra, Dywany, Chodniki, Koldry, Linoleum oraz różne sprzęty do domowego użytku. M. Rosen. Łódź. Nawrot 14. r1215—30—1

Zakład Freblowski Celiny Daleszyńskiej.

Kursy i Sloyd dla Praktykantek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna 30 Września r. b. w Łodzi, Kamienna № 11. Przyjmuje Praktykantki i dzieci na stałe pomieszczenie w obydwóch zakładach. W filii z pensjonatem na wsi w Celinówce zajęcia zimowe rozpoczęto w dniu 1 Września. 2813—1—1

„Kosulin”

aptekarska J. Saskiego w Brześciu Lit. W Łodzi u Spies, Przesyła od 2 ch. fl. darmo. Grand Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb.

DUZO PIENIĘDZY

może każdy zawsze i wszędzie, nauczywszy się wyrobu mydła i oleju do lamp, w żądanych proporcjach bez warsztatu i urządzenia lecz wyłącznie według mego podręcznika i moich recept. Towar kosztuje wówczas o 50 proc. taniej. Najwyższe nagrody i medale rossyjskich i zagranicznych wystawach. Prospekty darmo r280—4—1 Adres Odessa № 100 Mydlarnia Ch. Kogona

Inżynier R. Puciata BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń. Wykonuje wszelkie projekty i plany, sporządza szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowowiejska 9. r.1055—0—1

The Bio-Express
Zielona 2.

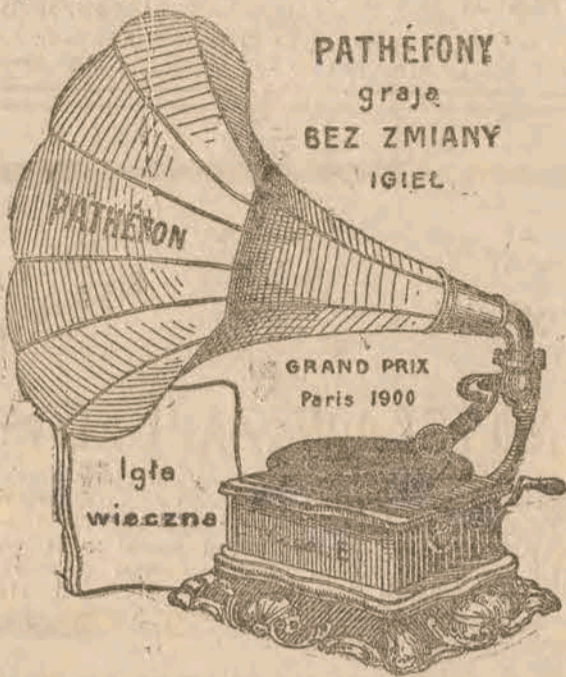
Sobota, niedziela i poniedziałek!

Wielka sensacja!

Jedyny egzemplarz w Łodzi!

Wojna Włosko-Turecka!!!

Nad programem
1) Bombardowanie Trypolisu przez flotę włoską;
2) Pogon za tureckimi okrętami;
3) Wyszalenie na ląd i szelwanie tureckich marynaczy.
1244-1



PATHEFON
gra
BEZ ZMIANY
IGIEŁ

6-cio miesięczny kredyt

(bez podwyższenia cen)

Sprzedaż na rozplaty tygodniowo lub miesięcznie
do 1 Listopada 1911 r.

PATHEFONÓW

Tow. Pathé-Frères w Paryżu, które grają bez igieł, bez szumu głośno i naturalnie.

Do tańca bez przerwy.

Specjalny skład Pathefonów № 117 Piotrkowska № 117.
Cenniki i repertuary bezpłatnie.

Warsz. jk. Tow. Pożyczk. Lombard

Oddział I ul. Zachodnia
Oddział II ul. Pańska
zawiadamia, że w miejscowej
cyfnej przy ul. Zachodniej
27 października 9 listopada

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów z obywateli
działów) we właściwym czasie
longowanych Podczas trwania
prolongata zastawów, na sprzedaż
wionych, miejsca mieć ale
Wykaz NN zastawów, podlegających
sprzedawcy, będzie ogłoszony w

10 rb. nagrody otrzyma
laza zgubione wczoraj
podz. 6-jej wiecz. sakiewki
kluczami i innymi rzeczami
ul. Pańskiej pomiędzy Zieloną
Rynkiem i ul. Andrzeja
wy znalazca zechce takową
dać na ul. Benedykta № 36
2922-

Zaginiona karta od
wydana z fabryki
na imię Stanisława Tomasa
go 2930-

Zaginiona karta od
wydana z fabryki
na imię Karola Kisma
2928-

Zaginiony paszport, wydany
magistratu m. Łodzi,
imię Romana Tobjasa. 2929-

Z pozwoleniem na objęcie
gorące zakąski jest do
dania piwiarnia z powodu
roby. Pańska 9. 2727-

Zaginiony paszport, wydany
magistratu m. Tomaszowa
na imię Sury Zimmerman.
2934-

Zaginiony paszport wydany
Bierdziańska, gub. tawryjskiej,
kieł, na imię Hersza Chajkina.
2933-

Zaginiony paszport, wydany
magistratu m. Siedlca,
imię Marji Aleksandr. 2986-

Znaleziono portmonetkę w
rej znajdują się 2 kwity
bardowe na zastawione
mioty № 235541, 237015,
pół kop. i różne kwity i
pocztowe. Odebrać można
futy ul. Aleksandrowska № 4
F. Kubiak. 2939-

Zaginiony weksel na rb. m.
podpisem Wawrzyńca
dzikowskiego, ostrzega się
nabyciem takowego. 2921-

Zaginiony paszport, wydany
gm. Bruss, pow. łódzkiej
gub. piotrkowskiej, na imię
mona Witaszczyka. 2923-

dołone panny i podręczne
krawieczyzny potrzebne
raz, Konstanyńska 13
nia Głanz. 2908-

Piotrkowska № 131, tel. 1405.

Jan Styczyński

handel win i towarów kolonialnych.

Niniejszem zawiadamiam Sz. moich odbiorców, że handel win, towarów kolonialnych i delikatesów, egzystujący od lat paru przy ulicy Piotrkowskiej № 121, z dniem 1-go października b. r. PRZENIESIONY ZOSTAŁ na ulicę Piotrkowską № 131. Jednocześnie nadmieniam, że z chwilą przeniesienia dla udogodnienia Sz. odbiorców zaprowadziłem również wszelkie spirytualje, jako to: Wina krajowe i zagraniczne, likiery, koniaki i t. p., o czym zawiadamiając, polecam mój handel win, towarów kolonialnych i delikatesów łaskawej pamięci i pozostaję

z poważaniem

Jan Styczyński. Piotrkowska 131. Telefon 1405.

Piotrkowska № 131, tel. 1405.

Splaszcie do teatru

Optique Parisienne

ul. Piotrkowska № 15.

Dzisiaj, jutro i pojutrze

Nowy wspaniały program.

FABRYKA GILZ

do papierosów

istniejąca 12 lat z wyrobioną klientelą do sprzedania z powodu choroby właściciela. Wiadomość Srednia 74. 2987-3-1

P. I.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność łódzką, iż dnia 1 października otworzyłem

Kwiaciarnię przy ul. Nawrot № 8.

Zadaniem mojem będzie dostarczanie tylko najlepszych i najgustowniejszych kwiatów po cenach umiarkowanych. Proszę Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia.

r 1242-8-1

Z poważaniem
Robert Luniak,

A. Okazyjnie sprzedam różne meble z trzech pokoi. Zachodnia 29 m. 7 A. 2910-2

B. Najlepiej tanio sprzedaję piękne jesienne peleryny męskie Piotrkowska 128-13. 2777-3-1

D. Dla mężczyzn niebawem okazal Nowość zagraniczna, materiał Skóra-Angielska na ubranie nie do darcia. Łokieć 50 k. Piotrkowska 128-13. 2778-3-1

Do wynajęcia piekarnia ze sklepem. ul. Rybna № 17 Wiadomość przy ul. Zgierskiej № 9, w piwiarni. 2889-4-

Do sprzedania na dogodnych warunkach 3-ch piętrowa kamienica z placem przynależnym do dwóch tysięcy rubli zysku. Tamże do sprzedania różne meble. Wiadomość ul. Grabowa № 28 m. 17. 2915-3-4

Pianino lub fortepian stary kupię. Oferty przyjmuje „Kurjer” pod „Pianino”. 2870-2

Do sprzedania w śródmieściu kilka set wozów piasku do murowania i pucowania. Wiadomość ul. Grabowa 28 m. 17.

Dawidowidowski i S. Gurewicz Cegielniana 37 vis-a-vis teatru Urania polecają w wielkim wyborze po cenach przystępnych: dywany, chodniki, pokrycia meblowe, kapy, portjery, firanki, rolety, gobeliny, kołdry, dery, ceraty, oraz wszelkiego rodzaju linoleum. 1288-10

Franciszek Sobczyński korektor i stroiciel fortepianów i pianin przyjmuje zamówienia na strojenie w mieście i na wyjazd. Pańska 4-8 2917-2-1

Mam na składzie dużo różnych używanych mebli do sprzedania. Nawrot 37. 2875-3-1

Maszyny dwie Singera 16-1 kowe miesiąc używane - maszynę za 16 rb. sprzedam Piotrkowska 103-5. 2667-10-1

Mebel żelazny własnego wyrobu lakierowany tanio na raty. Mikołajewska 25. 2871-2

Okazyjnie sprzedam bardzo tanio 2 lampy gazowe do stołowego pokoju o 4-ch płom. salona o 5-ciu płom. Południowa 63; stróż wskazuje

Pianino fortepiany, gramofony, tano na raty. Strojenie, reparacja, zamiana. Skład Chodkowskiego Mikołajewska 25 Te. № 24-55. 2872-2-1

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia woznego, inkasenta lub t. p. Zielona 48 m. 32. 2901-3

Potrzebni zdolni stolarze na roboty meblowe. Ul. Aleksandrowska № 38. 2903-6-1

Prośby sprawy karne, apelacje, kasacje, inkaso protestowanych weksli przyjmuje MAKOW Widzewska 36 m. 38. 2938-1

Potrzebny cniopiec do roznoszenia listów i do lżejszych kantorowych robót. Zgłaszać się do administracji. 2904-3-1

Potrzebny czeladnik kowalski zdolny zaraz. Wiadomość ul. Konstanyńska № 68, sklep rzeźniczy. 2911-3-1

Rozprzedam za bezcen aby zaraz garnitur salony: tremo, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, bielizniarkę, umywalnię, szafę, otomanę. Piotrkowska 192 m. 5. 2909-2-1

Sprzedaję gramofony w dużym wyborze, również płyty najlepszych fabryk. Uwaga: ceny niższe niż gdziekolwiek. Zyczącym na raty. Plac Kościelny 4, Piotrkowska 103. Jurczyński. 2668-10-1

Sprzedam 3 maszyny. Przyjmuję reparacje bardzo tanio. Ul. Złota № 3 m. 47. 2849-6

Umeblowane pokoje z osobnym wejściami, elektrycznym oświetleniem, telefon 21-96, do wynajęcia ul. Zielona № 12. 1022-12-2